

Instagramowe życie na pokaz to drogi start w dorosłość

Kategoria: Styl życia

Opublikowano: środa, 25, marzec 2026 12:57

Alicja Cisowska

Odsłony: 916

Niemal 2,5-krotnie w ciągu zaledwie dwóch lat wzrosło zadłużenie osób w wieku 18-25 lat – wynika z danych Krajowego Rejestru Długów. Obecnie sięga 556,6 mln zł. Ta grupa wchodzi w dorosłość z dużym obciążeniem finansowym, ale bez świadomości, jakie są tego skutki. Widać to także w średnim zadłużeniu, które szybko narasta – z 3,3 tys. zł do 5,1 tys. zł. Młodych obarczają niezapłacone rachunki za telefon, Internet i telewizję, kary sądowe oraz za jazdę bez biletu, a także zaległości wobec instytucji finansowych.

Nieuregulowane zobowiązania wszystkich Polaków, notowane w KRD, sięgają obecnie 40,7 mld zł. Z tej kwoty dłużnicy między 18. a 25. rokiem życia są winni ponad pół miliarda złotych. Jeszcze dwa lata temu było to 226 mln zł. Szybko powiększa się też grono młodych dorosłych z problemami finansowymi. W marcu 2024 r. było ich 68,7 tys., dziś to już 109,2 tys. czyli o prawie 60 proc. więcej.

Instagramowe życie na pokaz i nieregularne dochody

Ich zadłużenie rośnie z kilku powodów, które nakładają się na siebie. W tym okresie życia pojawiają się pierwsze stałe koszty: opłaty za mieszkanie, media, telefon, transport, a jednocześnie wiele osób ma jeszcze nieregularne dochody – studiuje, podejmuje pierwszą pracę, ma umowę czasową. Raport z badania „Stan młodych 2025”, przygotowany przez Fundację „Ważne sprawy” i obejmujący osoby w wieku 18-29 lat, pokazuje, że problemy z domknięciem budżetu nie są w tej grupie rzadkością. Aż 53 proc. z nich deklaruje, że miało w swoim życiu moment, kiedy brakowało im pieniędzy na codzienne potrzeby, a tylko 39 proc. zgadza się ze stwierdzeniem „Mam wystarczająco pieniędzy, aby żyć tak, jak chcę”.

O specyfice generacji Z, jej priorytetach i odmiennych wartościach świadczy również to, że – w odróżnieniu od przedstawicieli starszych pokoleń – nie przywiązuje ona aż tak dużej wagi do zarobków. Według Randstad „Employer Brand Research 2025” najważniejsza dla młodych w pracy jest atmosfera. Wybrało ją 64 proc. przedstawicieli objętej badaniem grupy wiekowej 18-29 lat, podczas gdy atrakcyjną pensję 60 proc. Przyjazne środowisko pracy oraz możliwość rozwijania kariery (55 proc.) mają dla nich większe znaczenie niż dla starszych osób. To paradoks, bo równocześnie pokolenie Z żyje w cyfrowym świecie, który narzuca wysokie standardy konsumpcyjne kreowane w mediach społecznościowych.

– Internetowe zdjęcia i filmiki to zwykle starannie wybrane kadry „na pokaz”, ale potrafią stworzyć iluzję, że markowe rzeczy, nowa elektronika czy wyjazdy są w zasięgu ręki – tu i teraz. W efekcie część młodych próbuje dorównać temu obrazowi, mimo że ich możliwości na to nie pozwalają. Aby utrzymać taki poziom wydatków, sięgają po raty, odroczone płatności albo szybkie pożyczki. Wtedy zobowiązania zaczynają przerastać bieżące dochody, a kilka „niewinnych” decyzji finansowych składa się na problem, nad którym trudno zapanować – mówi Jakub Kostecki, wiceprezes Zarządu firmy windykacyjnej Kaczmarek Inkasso.

Zadłużają się „na swoje”

Młodzi, wchodząc w dorosłość, zaciągają coraz więcej zobowiązań i jest to naturalna kolej rzeczy. Pierwsze wynajęte mieszkanie, meble czy sprzęt do domu są niezbędne, aby zacząć żyć na własny rachunek. 18-latkowie mają do oddania 1,5 mln zł, a 25-latkowie 189,5 mln zł. W najmłodszej grupie wiekowej jest 2 tys. dłużników, a w najstarszej już 24,6 tys. W znacznej mierze to efekt przechodzenia „na swoje”. Ale część osób kupuje też spontanicznie na raty rzeczy, które nie są konieczne, a powodują poważne obciążenie finansowe, np. drogie markowe ubrania albo konsole do gier z dodatkowymi

akcesoriami.

– *Kaskadowo rośnie średnie zadłużenie. Wśród 18-latków wynosi ono 738 złotych, ale u 25-latków jest aż dziesięciokrotnie wyższe i sięga 7,7 tysiąca złotych. W przypadku najmłodszych dłużników problem rzadko zaczyna się od jednej dużej decyzji finansowej. Najczęściej to kilka drobnych zobowiązań – abonament, raty za sprzęt, opłaty administracyjne czy mandaty – które nałożą się na siebie. Młodzi często nie łączą tych zaległości w całość, bo każda z osobna wydaje się „do ogarnięcia”. Tymczasem koszty opóźnień, odsetki i dodatkowe opłaty sprawiają, że z kilku małych kwot szybko robi się duża suma – wyjaśnia Adam Łacki, prezes Zarządu Krajowego Rejestru Długów Biura Informacji Gospodarczej.*

Wirtualne zakupy, realne zaległości

Gros zaległości młodych – ponad 390 mln zł – to należności wobec instytucji finansowych, w tym banków, firm pożyczkowych, towarzystw ubezpieczeniowych i funduszy sekurytyzacyjnych, które przejęły długi od pierwotnych wierzycieli. Na drugim miejscu wśród niezapłaconych zobowiązań są rachunki za telefon, Internet i telewizję, które sięgają 44,9 mln zł. Niemało, bo 41 mln zł, młodzi muszą uregulować w sądach. Jest to suma orzeczonych, a niezapłaconych grzywien, kosztów sądowych i kar porządkowych. 36,9 mln zł stanowią kary za jazdę bez biletu. Zaległe czynsze mieszkaniowe sięgają 13,7 mln zł, a alimenty – 9,6 mln zł. Niezapłacone rachunki za energię wynoszą 7,1 mln zł. Znaczącą pozycję na liście stanowią także zaległości wobec placówek edukacyjnych, które czekają na 2,8 mln zł, głównie czesne.

– *Dla wielu młodych zadłużenie jest czymś abstrakcyjnym, nienamacalnym. To tylko liczba w rubryce. Kiedy nasz negocjator kontaktuje się z taką osobą, często musi zacząć od wyjaśnienia podstawowych kwestii, nawet tak oczywistych, że zaciągnięte zobowiązania trzeba spłacać. Następnie tłumaczy, z czego dokładnie wynika zadłużenie, jak powstało, jakie koszty zostały doliczone i jakie konsekwencje niesie dalszy brak spłaty. Negocjatorzy uświadamiają im, że za tą kwotą stoją konkretne konsekwencje: bank może odmówić kredytu, operator nie podpisze umowy abonamentowej, a właściciel mieszkania, jeśli jest przedsiębiorcą, wybierze innego najemcę. Młodzi bagatelizują niewielkie kwoty długu, odkładają kontakt z wierzycielem i liczą, że sytuacja sama się rozwiąże – wskazuje Jakub Kostecki.*

Śląsk, Mazowsze i Dolny Śląsk prowadzą wśród dłużników

Ponad 60 proc. zaległości przypada na mężczyzn. Mają do oddania 346,2 mln zł. Dług obciąża 66,7 tys. panów, a każdy z nich ma do spłaty średnio 5,2 tys. zł. Reszta należy do kobiet, które są winne 210,4 mln zł, co rozkłada się na 42,5 tys. pań. Co ciekawe ich średnie zadłużenie jest tylko o 234 zł niższe niż mężczyzn i wynosi niecałe 5 tys. zł.

Najbardziej zadłużeni młodzi dorośli mieszkają w województwie śląskim, gdzie uzbierało się 74,8 mln zł nieuregulowanych zobowiązań. Drugie na mapie zaległości jest województwo mazowieckie z sumą 62,1 mln zł i to tam znajdziemy najwięcej dłużników – aż 14,7 tys. Trzecie miejsce na liście zajmuje województwo dolnośląskie z kwotą 55,4 mln zł. Natomiast młodzi mieszkańcy województwa kujawsko-pomorskiego mają najwyższe średnie zadłużenie, które przekracza 7 tys. zł.

Z kolei najniższe zaległości mają młodzi mieszkańcy województwa świętokrzyskiego – 8,7 mln zł. W Podlaskiem to 10,5 mln zł, a w Opolskiem 11,5 mln zł.

Instagramowe życie na pokaz to drogi start w dorosłość

Kategoria: Styl życia

Opublikowano: środa, 25, marzec 2026 12:57

Alicja Cisowska

Odsłony: 916

Źródło: KRD